

Włocławek, dnia 04.05.2016 r.

**List Otwarty**  
**do Prezydenta Miasta Włocławek**  
**dra Marka Wojtkowskiego**

Szanowny Panie Prezydencie,

jako mieszkaniec naszego miasta, śledzę bardzo uważnie Pańskie spotkania z ludnością Włocławka. Podczas spotkania z mieszkańcami Śródmieścia, przykuła moją uwagę Pańska odpowiedź na pytanie jednego z uczestników dotyczące 130-lecia istnienia Włocławskiego Towarzystwa Wioślarskiego. Jako Prezes tego klubu czuję się bardzo zdegustowany Pana wypowiedzią, w której zauważyłem wiele krzywdzących wniosków, zdecydowanie mijających się z prawdą.

Myszę, że niepotrzebnie Pan Prezydent upowszechnia nieprawdziwe opinie krzywdzące nasze 130-letnie Towarzystwo. Wobec takiego stanowiska, jestem zmuszony ustosunkować się do tych opinii.

Po pierwsze, rolą Prezesa jest dbanie o dzieci i młodzież trenującą w naszym klubie. Po bez mała rocznych negocjacjach z Pańskim Urzędem, udało mi się dopiero stworzyć odpowiednie warunki socjalno-bytowe w Przystani wybudowanej kosztem 34 milionów złotych ale nie spełniającej warunków do prowadzenia zajęć sportowych na wysokim poziomie. Jeżeli uważa Pan Prezydent, że są to kosmiczne wymagania z naszej strony, to z całą pewnością jest to błędna ocena sprawy.

Po drugie, w imieniu Zarządu WTW podnosiłem kwestię kontrowersyjnego zakupu sprzętu sportowego dla dzieci i młodzieży przez Urząd Miasta Włocławek na nową przystań, za cenę przekraczającą **ZNACZNIE!!** wartość rynkową i na pewno nie nas należy „srowadzić na ziemię”.

Po trzecie. Pan Prezydent stwierdził publicznie, mówiąc o naszym klubie, że „*chcieli rujnować nam łazienki, wszystko, wszystko, wszystko*”. Z całym szacunkiem Panie Prezydencie, doskonale Pan wie, że łazienki i pomieszczenia z których korzystają nasze dzieci są pomieszczeniami zastępczymi, zaprojektowanymi do użytkowania sporadycznego a nie bardzo intensywnego, wykonanymi wadliwie, z najtańszych materiałów itd. Stwierdzenie Pańskie, że „*chcieli rujnować*” stawia nasze Towarzystwo, nasze dzieci i młodzież w oczach mieszkańców Włocławka na poziomie chuliganerii, wandalizmu ocierających się o znamiona przestępców, na co ja, jako Prezes WTW **nigdy** nie wyrażę zgody.

Po czwarte. Pan Prezydent w swojej wypowiedzi stwierdził „*spalili silnik od łodzi..., ale mniejsza*”. Panie Prezydencie, jeżeli wypowiedział się Pan w tej kwestii publicznie, to „*ale mniejsza*” już nie zobowiązuje. Łódź motorowa została zakupiona przez Włocławskie Towarzystwo Wioślarskie w 1995 roku. Po 20 latach intensywnego użytkowania, ten stary silnik, przeciążony latami eksploatacji po prostu się zapalił. Było to zdarzenie losowe, jakie może każdemu się zdarzyć. Jestem zaskoczony i boli mnie to, że wykorzystuje Pan tę sytuację jako argument przeciwko naszemu klubowi.

Po piąte. Publicznie stwierdza Pan Prezydent, że WTW dostało w tym roku więcej środków na sport dzieci i młodzieży. Zgadzam się z tym twierdzeniem. Jednak w tym miejscu należy zaznaczyć, że podniósł Pan w tym roku o 100 procent kwotę na sport dzieci i młodzieży. Natomiast WTW Włocławek otrzymało w stosunku do roku 2015 kwotę wyższą o 68 procent. Wynika z tego, że nie otrzymaliśmy, tak jak inne stowarzyszenia 100 procentowego zwiększenia dotacji.

Po szóste. Jako Prezydent miasta zdaje Pan sobie sprawę, że zwiększona kwota dotacji na sport dzieci i młodzieży w żadnym wypadku nie może być wykorzystana na inne cele niż „*szkolenie sportowe dzieci i młodzieży*”. Każda złotówka wydana na cel obchodów 130-lecia powstania Włocławskiego Towarzystwa Wioślarskiego z celowej dotacji byłaby przestępstwem. Nasza próba pozyskania środków na cel obchodów 130-lecia powstania WTW Włocławek, a co za tym idzie 130-lecia powstania sportu na Pomorzu i Kujawach, spotkała się z odmową Urzędu Miasta, motywowana brakiem możliwości formalno-prawnych.

Szanowny Panie Prezydencie. Jako Prezes Włocławskiego Towarzystwa Wioślarskiego, pragnę zaznaczyć, że Włocławskie Towarzystwo Wioślarskie jest historią nie tylko grupy wioślarzy ale jest to przede wszystkim historia naszego miasta, którym Pan aktualnie zarządza. Członkami stowarzyszenia było wiele pokoleń włocławian. Od 1886 roku wielu znamienitych obywateli tworzyło tę naszą, włocławską legendę. Przypomnę Panu Prezydentowi o takich postaciach jak: Bolesław Domaszewicz, Władysław Nowca, Henryk Sienkiewicz, Aleksander Sawicki, Jerzy Bojańczyk a i to przecież nie wszyscy. Wypowiadając się bezpodstawnie, tak nieprzychylnie o naszym Towarzystwie podważa Pan Prezydent dotychczasowe dokonania nie tylko obecnego pokolenia ale także wielu minionych generacji włocławian walczących na arenach sportowych, walczących z caratem, walczących o wolną i niepodległą Polskę, walczących z okupantem, niszczonych w latach czterdziestych i pięćdziesiątych XX wieku przez ówczesną władzę.

Szanowny Panie Prezydencie, chciałbym aby zdał Pan sobie sprawę, że jako Prezes jednej z najstarszych organizacji sportowych w naszym kraju, kolebki sportu na Pomorzu i Kujawach, będę bronił interesów dzieci i młodzieży trenujących w naszym klubie oraz będę bronił dobrego imienia wszystkich pokoleń włocławian tworzących historię naszego miasta i splecioną z nią nierozzerwalnie historię WTW.

Z poważaniem

Kazimierz Sikorski

Prezes

Włocławskiego Towarzystwa Wioślarskiego